

# Bogdan Ferdek

---

## Zakończenie roku szkolnego, Jest czas nauki i czas wakacji zawsze z Bogiem

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 296-297

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jest pewien kwiat, który nazywa się „niezapominajka”. Rośnie na polanie, na łące, nad strumykiem. Dlaczego tak się nazywa, wyjaśnia legenda. Opowiada ona, że Pan Bóg stworzył niezapominajkę jako kwiat o niepozornym wyglądzie, bez kolorów, zapachu, tak, że na tle innych kwiatów wyglądała bardzo skromnie. Wstydziła się więc swego wyglądu. Kiedy Pan Bóg wziął ją do ręki, aby się jej przyjrzeć, zadrżała na myśl, żeby nie pozostawił ją taką.

– Uczyń mnie piękniejszą – poprosiła nieśmiało Boga.

Bóg spełnił jej prośbę i znacznie ją upiększył. Wówczas ona zadowolona ze swego wyglądu, powiedziała do Boga:

– Zostaw mnie taką na zawsze.

Bóg zgodził się na to bardzo chętnie i jest w tym wierna Bogu do dziś. Kiedy więc spotkasz niezapominajkę, zerwij ją, przyłóż do ucha, a podobno będziesz mógł usłyszeć jak nieustannie mówi do Boga:

– Za to, że jestem piękna, nie zapomnę o tobie; za to, że dajesz mi słońce, nie zapomnę o Tobie; za to, że mnie ludzie kochają, nie zapomnę o Tobie; za wszystko, co otrzymałam od Ciebie, nie zapomnę o tobie; jestem i pozostanę twoją niezapominajką.

Tyle darów otrzymałeś od Boga: życie, zdrowie, urodę, zdolności, piękny świat, dobrych ludzi. Pamiętaj jak dziękowałeś za to Bogu w swoich codziennych dziecięcych „paciorkach”? Nie zapominaj o tym w swoich coraz to dojrzalszych rozmowach z Bogiem. Pozostań dalej „Bożą niezapominajką”! Będzie to jeszcze jeden znak twojej dojrzałości.

*ks. Andrzej Tomko*

## ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

### Jest czas nauki i czas wakacji zawsze z Bogiem

Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu

Koniec roku szkolnego jest okazją do dziękczynienia wobec Boga. Panu Bogu trzeba podziękować za pokój, zdrowie, dom rodzinny, możliwość rozwijania talentów, a także możliwość poznawania Go na lekcjach religii. Nie wszystkie dzieci na świecie miały takie możliwości. Codziennym doświadczeniem wielu dzieci na świecie jest wojna, głód, bezdomność, sieroctwo. Nawet na kontynencie europejskim też było niespokojnie (Kosowo). Oprócz Pana Boga wdzięcznością trzeba objąć nauczycieli, katechetów i rodziców. Bóg przez proroka Daniela mówi: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.” Bóg pamięta o tych, którzy jako katecheci, nauczyciele, rodzice uczyli innych sprawiedliwości. Obiecuje im za to szczególną nagrodę. Sprawiedliwość w Biblii oznacza również miłość Boga i bliźniego. Nie jest dzisiaj łatwo uczyć innych prawdziwych wartości. Reklamuje się zło, a wyszydza dobro.

*Slugo dobry... czy gnuśny...*

Świadek szkolny mówi więcej, aniżeli na nim jest napisane. Ono przedstawia człowieka. Niektóre świadectwa przedstawiają człowieka, który w myśl biblijnej przypowieści o talentach rozwijał swoje zdolności. On zasługuje na pochwałę: *Dobrze, slugo dobry i wierny*. Inne świadectwa przedstawiają człowieka, który zakopał swój talent w ziemi. Nic nie zrobił,

aby go rozwinąć. Zasługuje na nagane: *Sługo zły i gnuśny*. Koniec roku szkolnego, kiedy to otrzymuje się świadectwo z ocenami wystawionymi przez ludzi, w jakiś sposób jest znakiem końca obecnej rzeczywistości, kiedy to Bóg wystawi ocenę każdemu z nas. Tej oceny nie będzie można poprawić i od tej oceny będzie zależała cała wieczność człowieka.

Wszystko ma swój czas

Jest czas nauki i czas wakacji. Kończy się czas nauki, a rozpoczyna czas wakacji. Niech to będzie czas udanego wypoczynku. Są jednak sprawy od których nigdy wakacji nie ma. Nie ma wakacji od przykazań Bożych. Może szczególnie na dwa trzeba zwrócić uwagę: na III i V. *Pamiętaj abyś dzień święty święcił*. I w czasie wakacji trzeba uczestniczyć w niedzielnej mszy św. *Nie zabijaj*. Z tego przykazania wynika obowiązek troski o życie i zdrowie swoje i innych. W czasie wakacji nie można więc narażać swojego życia i zdrowia, jak również życia i zdrowia innych ludzi. Wakacje mogą być bez szkoły, ale nie bez Pana Boga

ks. Bogdan Ferdek

## KAZANIE PRYMICYJNE

### „Już nie będę was zwał sługami”

To było wczoraj w Katedrze. Stali w szeregach przed ołtarzem, jeszcze w diakońskich stułach na śnieżnobiałych albach, otoczeni wieńcem gorącej modlitwy. Czekali na ten dzień tak długo! Ileż trudności przyszło im pokonać po drodze do tego Celu, którym jest kapłaństwo, odczytowane jako osobiste powołanie? Zebrani dziś na Mszy św. Prymicyjnej chciejmy zdobyć się na refleksję nad tajemnicą kapłaństwa, którą otwiera to właśnie słowo: powołanie.

Dar i Tajemnica. Taki tytuł nadał swej bardzo osobistej książce Papież Jan Paweł II, obchodzący w roku 1996 pięćdziesiątą rocznicę swoich święceń kapłańskich. To właśnie określenie *Dar i Tajemnica* najlepiej oddaje rzeczywistość życia i posługiwania każdego księdza.

Bo na pierwszy rzut oka ksiądz - to człowiek taki sam, jak wszyscy inni; kapłaństwo - mówią niekiedy ludzie - to „zawód” jak tyle jemu podobnych. „Na chłopski rozum” więcej się o kapłaństwie nie dowiemy! Dlatego na dzisiejszy dzień i celebrowaną w nim Tajemnicę musimy spojrzeć inaczej: przez pryzmat wiary!

Tajemnica każdego powołania - uczy Jan Paweł II - rozgrywa się na płaszczyźnie „niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który Mu odpowiada” (PDV, 36). Z inicjatywą występuje zawsze Bóg, interweniując swą łaską w życiu człowieka: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem... (J 15, 16); Przywołał do siebie tych, których sam chciał” (Mk 3, 13).

To właśnie dlatego tak trudno jest odpowiedzieć na zasadnicze i - zdawałoby się proste pytanie: „dlaczego zostałem księdzem?” Byli na pewno lepsi, mądrzejsi, przystojniejsi, zdolniejsi - On, Jezus, wybrał mnie, a ja powiedziałem pokornie i ufnie: „oto jestem!”

Nie wszyscy powołani odpowiadają Bogu „tak” i trzeba dziś zwrócić na to uwagę nas wszystkich. Skoro bowiem „w powołaniu objawia się darmowa miłość Boga, a jednocześnie najwyższa z możliwych form ludzkiej wolności, wyrażająca się przyjęciem wezwania